

# Adam Kozak

---

"Średniowieczny Kazimierz, jego ustrój i kancelaria", Marcin Starzyński, Kraków 2015 : [recenzja]

---

Roczniki Historyczne 81, 253-256

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARCIN STARZYŃSKI, Średniowieczny Kazimierz, jego ustrój i kancelaria (Monografie Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana, t. 3), Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Kraków 2015, ss. 188 + 2 ilustracji.

Prezentowana praca jest kolejną, po monografiach dotyczących rady miejskiej Krakowa (Krakowska rada miejska w średniowieczu, Kraków 2010; Das mittelalterliche Krakau. Der Stadtrat im Herrschaftsgefüge der polnischen Metropole, Köln-Weimar-Wien 2015) oraz edycjach średniowiecznych akt miejskich (Jan Heydecke, Censur civitatis conscripti. Spis dochodów miasta Krakowa z 1500 roku ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie, Kraków 2009; Acta consularia Casimiriensia. Fragmenta inedita de annis 1378, 1394-1396 ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie, Kraków 2014), książką w dorobku Marcina Starzyńskiego poświęconą miastu średniowiecznemu i jego władzom. W tym przypadku jednak Autor nie tylko przenosi na miasto Kazimierz swój model badań nad zarządem gminy miejskiej w Polsce XIII-XV w., ale poprzez rozważania poświęcone kancelarii i wytwarzanej w niej dokumentacji wzbogaca go o perspektywę źródłoznawczą. W efekcie otrzymaliśmy rozprawę, która w założeniu ściśle integruje często dotychczas prowadzone zupełnie osobno badania nad miastem, jego władzami i ustrojem oraz miejską kancelarią.

Książkę otwiera wstęp (s. 5-15) zawierający przede wszystkim przegląd literatury poświęconej kancelariom i piśmienności miejskiej oraz historii Kazimierza (właściwie pominięte zostały natomiast prace dotyczące kwestii ustrojowych). Tylko skrótowo omówione zostały zakres chronologiczny (od lokacji miasta w 1335 do 1508 r.) oraz tematyczny studium. Pewne wątpliwości budzi tu wybór cezur końcowej, Autor bowiem sam zauważa, że „wideroczne zmiany w ustroju miasta zaszły bliżej połowy XVI stulecia” (s. 14), stąd wydaje się, że „powinny być one uwzględnione albo przynajmniej stanowić istotny punkt odniesienia monografii poświęconej m.in. zarządowi gminy miejskiej. Bałamutne jest też stwierdzenie, że w 1508 r. „kończą się wpisy w dwóch podstawowych s e r i a c h k s i ą g [podkreślenie – A.K.], radzieckich i ławniczych” (s. 14); w roku tym kończą się tylko zapisy w księgach o sygnaturach K 7 (radziecka) i K 378 (ławnicza; obie księgi przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie w zespole Akta miasta Kazimierza pod Krakowem<sup>1</sup>), ale w aktach miejskich nie pojawia się żadna luka, ponieważ zapisy rady i ławy z kolejnych lat kontynuowane są po prostu w kolejnych tomach o sygnaturach K 8 i K 379. Kontrowersyjna jest decyzja o wyłączeniu tematyki związanej ze składem społecznym i zawodowym władz miejskich, umotywowana faktem przygotowania przez Autora odrębnej publikacji zawierającej spisy urzędników kazimierskich (s. 15). Oddzielne omawianie kwestii ustrojowych oraz społeczno-prozopograficznych jest sztuczne. W efekcie otrzymujemy teraz jedynie fragmentaryczne ujęcie, co poważnie obniża rangę prezentowanej książki.

W pierwszym rozdziale (s. 17-50) omówione zostało powstanie miasta, jego władz oraz kancelarii. Nie jest to jednak systematyczny wykład początków gminy, lecz raczej zbiór przyczynków dyplomatyczno-źródłoznawczych dotyczących najstarszych przekazów o „miejskości” Kazimierza (do s. 35), uzupełniony o analizę układu przestrzennego miasta i jego funkcji gospodarczych (podrozdział ten jest fragmentem większej rozprawy przygotowanej przez Autora wspólnie z Michałem Schmidtem), informacjami o dziejach kazimierskiego ratusza oraz najstarszymi wzmiankami o władzach miejskich i kancelarii. W rozważaniach o początkach samorządu kazimierskiego razi brak pełnego udokumentowania prezentowanego wywodu ze względu na fakt, że znajdzie się ono dopiero we wspomnianych spisach urzędników miasta Kazimierza (s. 38). Zastanawiać się można również, czy omawianie w tym rozdziale losów ratusza (i to aż do XVII stulecia) nie wprowadza niepotrzebnego zamętu. W podrozdziale o początkach kancelarii brakuje natomiast ogólniejszej refleksji nad definicją tej instytucji z odniesieniem do długotrwałej dyskusji toczonej na ten temat w polskiej historiografii. Jest to o tyle istotne,

<sup>1</sup> Już po wydaniu recenzowanej książki, w grudniu 2015 r., wspomniany zespół archiwalny został zdigitalizowany (przez zeskanowanie mikrofilmów) i umieszczony w Internecie w serwisie Szukaj w Archiwach: <<http://www.szukajwarchiwach.pl/29/34/0/?q=archiwum+miasta+kazimierza+XTYPE-ro:zesp &wynik=4&rpp=15&page=1#tabZespol>>.

że w zależności od przyjętego rozstrzygnięcia różne fakty można pojmować jako pierwsze przejawy działalności kancelarii miejskiej. Umieszczone tu ustępy o pieczęciach i archiwum miejskim, choć ważne i wnoszące nowe ustalenia (teza o posługiwaniu się przez radę miejską pieczęcią sekretną – s. 44, prezentacja najstarszego inwentarza miejskich dokumentów z ok. 1402 r. wraz z próbą identyfikacji wspomnianych w nim dyplomów – s. 45-50) nie korespondują z tytułem podrozdziału, w którym zostały umieszczone: „»Początki« kancelarii miejskiej” (przy okazji można postawić pytanie, dlaczego słowo „początki” ujęto w cudzysłów). Zauważyć można przy tym, że choć w tytule całej pracy wymieniona została kancelaria, jest to jedyna część książki, która mówi ściśle o tej instytucji.

Drugi rozdział (s. 51-84), poświęcony radzie miejskiej Kazimierza, otwiera skrótowa prezentacja ksiąg wpisów tej instytucji (pominięto zaś dokumenty radzieckie, które omówione zostały odrębnie w ostatnim rozdziale). Autor zwraca tu uwagę m.in. na luki w zachowanej dokumentacji oraz na jednolity schemat prowadzenia ksiąg przez cały analizowany okres. Dalej przedstawione zostały: skład rady, zasady jej wyboru (przy współdziałaniu wielkorządcy krakowskiego), kwestie występowania w mieście burmistrza i starej rady, kompetencje urzędu radzieckiego. Do całości, która ma układ rzeczowy, trochę sztucznie dołączony został podrozdział o uwięzieniu rady kazimierskiej w 1500 r. (s. 59-63), który można było potraktować problemowo i przedstawić ogólnie przykłady ingerencji króla i jego urzędników w działalność samorządu miejskiego. Ciekawym zabiegiem narracyjnym jest przedstawienie uprawnień rady miejskiej Kazimierza według układu i porządku zapisów wnoszonych do ksiąg radzieckich w poszczególnych latach (w pierwszej kolejności notowano przyjętych do prawa miejskiego, potem zapisywano wydatki i dochody, a na końcu umieszczano akta spraw wnoszonych przed sąd i urząd radziecki). Takie rozwiązanie prowadzi jednak do niedostatecznego wypuklenia tych kompetencji rady, z których korzystała ona nieregularnie, a przez to nie miały one swojego stałego miejsca w księgach. Stąd też tylko krótka wzmianka mówi o uprawnieniu rajców do reprezentowania miasta na zewnątrz, a rozważania o wilkierzach zostały ukryte w podrozdziale „Acta civitatis”, który dotyczy właściwie kompetencji sądowych (ich z kolei omówienie sprowadza się do przedstawienia przykładów spraw, a nie wskazania właściwości rzeczowej, osobowej czy miejscowej rady). Mimo że zapisy rachunkowe zajmują średnio 2/3 wpisów wnoszonych co roku do ksiąg radzieckich, w pracy brak szczególowej charakterystyki systemu skarbowego miasta, znajdzie się ona bowiem dopiero w pracy przygotowywanej przez innego badacza (s. 69).

W rozdziale trzecim (s. 85-102) otrzymujemy omówienie działalności ławy i wójta sądowego. Rozpoczyna je znów prezentacja spuścizny aktowej sądów ławniczego i wójtowskiego (ponownie bez uwzględnienia dokumentów), po której Autor wraca do najstarszych wzmianek o istnieniu ławy sądowej, które teoretycznie powinny być już przedstawione w rozdziale pierwszym (punkt 1.7: „Najstarsze wzmianki o samorządzie kazimierskim”). Dalej następuje podrozdział „Sąd wójtowsko-ławniczy. Ludzie, sprawy, miejsca”, który nie przynosi jednak systematycznego omówienia kompetencji sądu, lecz luźne uwagi na temat mocy prawnej wpisu do księgi, dni sądowych oraz omówienie przykładowych zapisek. Autor pozwala sobie tu w kontekście liczby załatwianych przez sąd spraw zauważyć, że „kazimierscy sędziowie nie przemęczali się zbyt” (s. 91), co trudno zrozumieć, jako że liczba spraw nie zależała przecież od pracowitości ławników, lecz raczej od natężenia skarg i wniosków wnoszonych przez mieszczan. Trudno też zgodzić się z zaproponowaną przez M. Starzyńskiego metodologią badań nad działalnością ławy: „Nie miałyby większego sensu sporządzanie statystyk wpisów wciąganych w poszczególnych latach wedle klucza tematycznego –. Uwagę zwrócić należy natomiast na kilka, być może z pozoru niewiele mówiących zapisów” (s. 91). To właśnie ujęcie statystyczne (oparte przynajmniej na odpowiednio dobranych próbach zapisek), a nie egzemplaryczne, wydaje się właściwe do opracowania materiału masowego. Pozwala ono nie tylko wyznaczyć ściśle kompetencje sądu, ale również wyróżnić sprawy typowe i te, które tylko wyjątkowo trafiały na jego forum. Przy takim podejściu możliwe jest również wykrycie zmian w funkcjonowaniu danej instytucji. Autor sam zresztą zauważa, że mnożenie kolejnych przykładów tylko do pewnego momentu pozwala zwiększać wiedzę o funkcjonowanie sądu, co wydaje się potwierdzeniem błędnego doboru metody („Można by oczywiście mnożyć kolejne przykłady spraw –.

To jednak nie miałyby większego wpływu na zmianę obrazu przynależnych mu kompetencji” – s. 93). Sporą część omawianego fragmentu (s. 93-97) zajmuje przedstawienie noty o osiedleniu Żydów w Kazimierzu. Trzeba jednak zauważyć, że zapiska ta, choć niewątpliwie ważna dla badań nad dziejami miasta, nie wzbogaca naszej wiedzy o funkcjonowaniu władz gminy. Powiązana jest ona z ławą sądową jedynie tym, że wniesiona została do księgi tej instytucji.

W dalszej części omawianego rozdziału umieszczone zostały rozważania na temat zasad wyboru ławy, miejsca zebrań tej instytucji (odnotowane zostały kilkakrotnie sesje sądowe odbywające się poza ratuszem) czy też osoby wójta sądowego. Także przy omówieniu jego kompetencji (s. 99-102) Autor oparł się tylko na pojedynczych przykładach, uzupełniając je o cytaty z dzieła *Porządek sądów i spraw miejskich* Bartłomieja Groickiego. Tylko zdawkowo omówionych zostało 5 zachowanych ksiąg wójtowskich (zapisy z lat 1426-1508). W ogóle nie podjęty został temat rozgraniczenia kompetencji sądów rady, ławy i wójta.

Tytuł kolejnego rozdziału – „Pisarze miejscy kazimierscy. Zadania i sylwetki” (s. 103-115) – nie oddaje ściśle jego treści. Punkt ciężkości spoczywa tu na prezentacji biogramów kolejnych pisarzy (s. 105-114), ich zadania zaś zreferowano przede wszystkim na podstawie literatury przedmiotu i wspomnianego już Groickiego, w mniejszym zaś stopniu na podstawie kazimierskiego materiału źródłowego. Autor skupił się wyraźnie na omówieniu poszczególnych życiorysów, nie próbując przedstawić pisarzy jako większej zbiorowości czy grupy społecznej. Nie padają pytania o czynniki awansu do kancelarii, o wpływ poszczególnych pisarzy na sposób prowadzenia akt ani o to, czy urząd ten był ukoronowaniem kariery, czy też dopiero jej początkiem. Być może biogramy pisarzy warto było przedstawić jedynie w formie skrótowej (w aneksie?), a w części opisowej zaprezentować kwestie ogólniejsze. Choć pisarze miejscy byli określani przez Autora wielokrotnie (np. na s. 113) „szefami kancelarii”, w żadnym miejscu książki nie dowiadujemy się, czym (przypomina się sprawa definicji kancelarii) ani kim kierowali (kwestia personelu kancelaryjnego i organizacji jego pracy nie została nawet zasygnalizowana). W kontekście znanego z wielu miast (Poznań, Lublin) podziału kancelarii miejskich na odrębne kancelarie rady i ławy brakuje też pytania o to, czy dokumentowaniem spraw tych urzędów w Kazimierzu zajmowały się te same osoby, czy też doszło do jakiegoś podziału zadań.

Ostatni rozdział pracy poświęcony został, jak już zostało to wspomniane wyżej, kazimierskiemu dokumentowi miejskiemu (s. 117-128). Uzupełnia go umiejscowiony jeszcze przed zakończeniem pracy katalog 53 oryginalnych dokumentów władz miejskich Kazimierza z lat 1366-1507 (s. 129-140). Niezrozumiała jest decyzja Autora o wykorzystaniu w tej części pracy wyłącznie oryginałów (przy omawianiu formularza dokumentu wyjątkowo i tylko kilkakrotnie zacytowane zostały dokumenty znane z kopii), choć dla większości analiz (poza tymi dotyczącymi znamion zewnętrznych) forma przekazu ma znaczenie drugorzędne. Zapytać można retorycznie, czy autentyczna (w znaczeniu dyplomatycznym) kopia gorzej poświadcza treść czynności prawnej, skład wystawiającego ją organu czy zastosowany formularz niż oryginał. Zaprezentowane podejście jest błędem metodycznym i rzutuje na wiarygodność zaprezentowanych ustaleń. Autor niekonsekwentnie zresztą podaje liczbę znanych mu oryginałów – na s. 118 mowa jest o 17 dyplomach rady miejskiej oraz 36 wójta i rady (taką samą liczbę wykazuje katalog), podczas gdy zaledwie 2 strony dalej mowa jest o „62 zachowanych w oryginale dokumentach władz samorządowych gminy kazimierskiej”. Za pośpieszną i nieuzasadnioną w żaden sposób w pracy należy uznać opinię, wedle której „trudno – – zgodzić się z dawniejszym sądem Ireny Radtke, że dokument miejski wyprzedzał w miastach polskich księgę wpisów” (s. 119); Autor przenosi tu zbyt pośpiesznie sytuację z Kazimierza, gdzie dokument i księga wpisów pojawiły się niemal jednocześnie, na pozostałe miasta polskie. Obalenie przyjętego dotąd powszechnie w literaturze przedmiotu poglądu o starszeństwie dokumentu miejskiego nad księgą (zob. ostatnio J. Tandecki, *Dokumenty i kancelarie miejskie, w: Dyplomatyka staropolska*, Warszawa 2015, s. 420) wymagałoby odrębnego studium opartego na obszernym materiale porównawczym.

Na plus omawianego rozdziału należy zaliczyć oparte na księgach wpisów rozważania o wielkości rzeczywistej produkcji dokumentowej kancelarii kazimierskiej (s. 119) oraz obserwację, że zachowane dyplomy nie reprezentują wszystkich typów dokumentów niewątpliwie wystawianych przez radę i ławę (s. 127-128). Wątpliwości budzi natomiast schematyczne

omówienie formularza dokumentów rady i ławy (próby ustalenia, skąd zaczerpnięta została taka lub inna arenga), w którym nie zwrócono uwagi na to, że formularz dokumentu zależny był w dużej mierze od typu poświadczanej czynności prawnej (trudno zatem w ogóle mówić o jednym formularzu dokumentu rady czy ławy). Na marginesie rozważań nad dokumentem miejskim warto byłoby postawić też pytanie o wzajemny stosunek formularza (formularzy) księgi i dokumentu, a także czy dokumenty sporządzane były przez te same osoby, co księgi wpisów (przez porównanie pisma).

Pewne usterki zasygnalizować można we wspomnianym katalogu dokumentów rady i ławy. Skoro zbiera on tylko oryginały, należałoby w nim, oprócz daty, regestu, informacji o miejscu przechowywania i wydaniach, notować także dane o wymiarach dyplomu, jego stanie zachowania i notach dorsalnych. Niepotrzebne jest podawanie przy każdym dokumencie Kazimierza jako miejsca wystawienia (czy mogło być ono inne?). Oddawanie łacińskiego słowa *resignavit* przez polskie „odstąpił” zaciera sens prawny tej czynności. Zastanawia też, czy używane zamiennie w streszczeniach słowa „stwierdza” (rada nr 2), „potwierdza” (rada nr 14) i „poświadcza” (rada nr 15) mają taki sam sens prawny. W przypadku najstarszego dokumentu sądu ławniczego nie została odnotowana jego edycja (Księgi radzieckie kazimierskie 1369-1381 i 1385-1402, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932, s. 139; ostatnio zob. też Katalog zbioru dokumentów pergaminowych Biblioteki Jagiellońskiej, red. K. Nabałek, Kraków 2014, t. I, nr 34).

Książkę uzupełnia zakończenie (s. 141-145), streszczenie w języku angielskim (s. 147-149), bogata i starannie przygotowana bibliografia (s. 153-170), indeks osób i miejscowości (s. 171-183) oraz umieszczone na nieliczbowanych stronach barwne reprodukcje najstarszych dokumentów kazimierskiej rady z oraz ławy. W indeksach przy hasłach geograficznych brakuje odsyłaczy do osób pochodzących z danej miejscowości, a umieszczonych tylko pod nazwiskiem. Zdjęcia dyplomów pełnią głównie funkcję dekoracyjną, ponieważ Autor nie odnosi się do nich w toku narracji (wyjątek czyni raz dla dokumentu z 1381 r. – s. 125), nie sięga też po nie przy opisywaniu znamion zewnętrznych (s. 121-122).

Zauważyć wreszcie wypada pewne drobne, ale stosunkowo liczne niedoskonałości redakcyjne. Dotyczą one w szczególności cytatów źródłowych czerpanych z podstaw rękopiśmiennych. Właściwie w każdym z nich można znaleźć jakiś błąd. Przykładowo czytamy (s. 21, przyp. 22): *extra muros Kazimiriensis ferens ecclesiam* podczas gdy poprawny odczyt to: *extra muros Kazimirienses secus ecclesiam*; w cytacie tym pominięta została też część orzeczenia – jest samo *supplicavit*, a winno być: *supplicavit – – concedi, dari et innovari*. Na s. 61, przyp. 66, jest *crucisignatos*, podczas gdy właściwy odczyt to *crucesignatos*. Na s. 109, przyp. 37 jest *Ego Johannes – – premissa conscripti* zamiast sensowniejszego *conscripti*. Na s. 112 wśród pisarzy miejskich Kazimierza wymieniony został znany tylko z jednego wpisu Benedykt, ale w zapisie tej wzmiankowany jest on jedynie jako *notarius*, a nie *notarius civitatis*. Podobnie na kolejnej stronie w przyp. 62 część z przytoczonych numerów kart rękopisu, mających dokumentować działalność pisarza Stanisława Srolli, odnosi się do jednego z jego poprzedników, Jana bakałarza (księga o sygn. K 378, k. 74v, 94v, 162).

Konkludując, do niewątpliwych zalet książki Marcina Starzyńskiego zaliczyć można przede wszystkim wykorzystanie źródeł miejskich w dużej mierze jeszcze niepublikowanych. Autora wyróżnia także dobra znajomość literatury przedmiotu (aczkolwiek poza nielicznymi odniesieniami do Krakowa nie jest stosowana metoda porównawcza). W pracy możemy znaleźć również garść cennych ustaleń szczegółowych. Jednocześnie wyraźnie brakuje syntetycznego podejścia do badanych problemów. Choć książka oparta jest na nowatorskim pomysłu, to zrealizowana została niestarannie, trudno też powiedzieć, aby wyczerpane zostały wszystkie problemy badawcze związane z ustrojem miasta i jego kancelarią. Nie sposób zatem nie odczuwać niedosytu, zamiast wyczerpującego opracowania otrzymujemy bowiem pracę podejmującą tylko wybrane wątki, a ze względu na liczne odesłania do studiów, które dopiero mają się ukazać, system zarządu miasta przyjdzie w przyszłości odtwarzać z kilku różnych, rozproszonych tekstów, a nie z jednej monografii.